

## PRZYPOWIEŚĆ O CHWAŚCIE (MT 13,24-30.36-43)

### Modlitwa na początek

Duchu Święty Boże, Duchu Ojca i Syna, korząc się przed Boskim Majestatem Twoim, w obliczu nieba i ziemi, poświęcam Ci i oddaję duszę moją i ciało.

Uwielbiam blask nieskończonej Twojej czystości, doskonałość Twojej sprawiedliwości, potęgę Twojej miłości. Ty jesteś światłem i siłą mej duszy, przez Ciebie żyję, myślę i działam. Obym niewiernością łasce Twojej nie zasmucał Ciebie, nie zgrzeszył przeciw Tobie! Spraw niech nieustannie wsłuchuję się w głos Twój, niech idę za Twymi natchnieniami!

O Duchu Święty Dawco daru mądrości, oświecaj mnie.

O Duchu Święty Dawco daru rozumu, pouczaj mnie.

O Duchu Święty Dawco daru mocy, umacniaj mnie.

O Duchu Święty Dawco daru umiejętności, rozpraszaaj moją nieświadomość.

O Duchu Święty Dawco daru bojaźni Bożej, oswobodź mnie od wszelkiego grzechu.

O Duchu Święty Dawco pokoju, obdarz mnie pokojem.

Błagam Cię, Duchu Święty Boże, udziel mi mocy, abym w każdej chwili mego życia kierował się dobrocią i życzliwością, słodyczą i wiernością, cierpliwością i miłością, radością i wyrozumiałością. Amen.

### I. Lectio – czytanie i zrozumienie Pisma

*Po modlitwie i przyzwaniu Ducha Świętego przeczytajmy tekst, aby jak najlepiej go poznać i zrozumieć. Czytamy i poznajemy tekst.*

#### Przedłożył im przypowieść o Królestwie

Trzynasty rozdział Ewangelii wg św. Mateusza można zatytułować nauczanie Jezusa w przypowieściach. Celem głoszonych przez Jezusa przypowieści było przedstawienie jakiejś abstrakcyjnej prawdy za pomocą obrazów, zaczerpniętych z codziennego życia. Zasadniczo przypowieści Jezusa dotyczą wprost lub pośrednio królestwa Bożego – jego założenia, wartości, wzrostu, struktury.

Przypowieść o chwaście (o kąkolu) to kolejna próba ukazania czym jest królestwo<sup>1</sup>. Jezus zaprasza wszystkich – wszystkich którzy mają tylko takie życzenie, by posłuchali tego co im pragnie opowiedzieć. Mateusz po raz pierwszy w swojej Ewangelii wyraźnie zaznacza, iż jest to przypowieść, której zadaniem jest objaśnienie idei królestwa Bożego. Przypowieść o chwaście można również nazwać przypowieścią o Panu pola i czasu. Pokazuje bowiem ona, iż Jezus jest jedynym Panem czasu i miejsca w którym dane nam jest żyć.

Mateusz zapisze, iż Jezus przedłożył kolejną przypowieść dla wszystkich. Później dopiero – w drugiej części (Mt 13,36) nauka Mistrza będzie skierowana wyłącznie do uczniów. Teraz każdy człowiek, każdy kto tylko ma pragnienie, może przyjść, aby posłuchać słów Mistrza. Od słuchaczy zależy, czy zechcą zatrzymać się, czy zechcą poświęcić czas i posłuchać Jezusa, czy zechcą się nad nią zastanowić i przyjąć.

<sup>1</sup> Zob. szerzej: A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Kraków 1997, s. 59-70; A. Pronzato, *Przypowieści Jezusa*, tom I, Kraków 2003; s. 129-139; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1 – 13. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2004, s. 537-543. 550-558; S. Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Mateusza*, Częstochowa 2007, s. 287-292.298-301; M. Wojciechowski, *Kto jest dobry, a kto zły? (Mt 13,24-30.36-43.47-50; 21,28-32; 25,31-46*, „Ateneum Kapłańskie” 99(2007), z. 148, s. 504-514; Z. Żywica, *Tajemnice Królestwa niebieskiego w przypowieściach Jezusa według Ewangelii Mateusza*, w: *Scripturae Lumen*, t. 1, Tarnów 2009, s. 151-168.

Czasownik „przedłożyć” (gr. *paratithemi*) ma znaczenie: wystawić ucztę (zob. Łk 9,16; 10,8) lub też oznacza przedstawić określone prawo do rozważenia, zwłaszcza Prawo Mojżeszowe (Wj 19,7). Jezus przedkłada do rozważenia kolejną przypowieść. Można powiedzieć, iż ewangelista podkreśla, iż poznanie królestwa jest tak ważne jak rozważanie Prawa Mojżeszowego. Adresaci Ewangelii według św. Mateusza – którymi w pierwszym rzędzie była wspólnota narodu wybranego – mieli obowiązek rozważania Prawa Mojżeszowego. Ewangelista tak jak do rozważania Prawa, zaprasza ich do rozważania, do poznawania tajemnicy królestwa Bożego. Jezus pragnie wystawić ucztę – zaprasza do smakowania, do napełnienia, do nakarmienia się Jego słowami.

Jezus nie mówi, czym jest Królestwo niebieskie. Trudno bowiem tak po prostu opisać czym jest Jego królestwo. Trudno – wciąż – również i nam, zrozumieć czym jest królestwo, które z jednej strony się do nas zbliża, które wśród nas jest, i którego nadejścia wciąż oczekujemy. Pewnym jest, iż królestwo to już trwa. Już ma swoją historię – ono jest pośród nas. Do tego królestwa każdy z nas jest przez Jezusa zapraszany.

Mistrz z Nazaretu pragnie nam przybliżyć obraz swojego królestwa. Pragnie nam o nim opowiedzieć. Poprzez liczne obraz ukazuje do czego może być ono porównane. Ukazuje, iż królestwo można przyrównać do pewnego egzystencjalnie ważnego dla człowieka wydarzenia. Stąd też początek tej przypowieści należałoby tłumaczyć nie tyle, iż „królestwo Boże jest podobne do człowieka”, ale raczej „z królestwem niebieskim jest tak, jak z człowiekiem, który...”. Jezus opowiada, iż „to, co dzieje się w królestwie, można porównać z tym, co dzieje się, kiedy człowiek...”.

Przyrównując królestwo Boże do człowieka Jezus pokazuje, iż królestwo ma wymiar osobowy, nie zaś przestrzenny, jak powszechnie patrzy się na królestwo. Być w królestwie, to być w jedności z Bogiem. Niebo to zjednoczenie z Bogiem.

Przypowieść o królestwie jest zaproszeniem Jezusa, by zatrzymać się, by posłuchać. Znamienne jest, iż Jezus nie nakazuje, nie przymusza do słuchania. On zaprasza.

### **Pan, Jego pole i dobre ziarno**

Św. Mateusz zapisze: „Królestwo niebieskie, podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Obraz gospodarza siejącego ziarno był bliskim dla słuchaczy Jezusa. Szczególnie w terenach Galilei, które to tereny były niezwykle urodzajne. Po dziś dzień wystarczy dać tej ziemi trochę wody, a można cieszyć się niezwykle obfitymi plonami. Pola Galilei są szczególnie piękne. Budzą w każdym nieklamany zachwyt. Trud siejącego i troszczącego się o pole rolnika zawsze budził i budzi szacunek. Pracujący bowiem na roli dają ludziom pokarm.

Pewien człowiek, który dalej, w Mt 13,27 zostaje określony mianem gospodarza tej ziemi, zasiał dobre nasienie. Gospodarzem tym, co czytelnik bez trudu odczytuje, jest sam Jezus. Nasienie bardzo często w myśli Mateusza oznacza ludzi (zob. Mt 22,24.25). A zatem gospodarz umieszcza w swojej ziemi ludzi. Ludzi, którzy są dobrzy. Ci, którzy znajdują się w rękach Boga są dobrymi. Każdy kto przyłgnął do Chrystusa, kto, jak zapisze św. Paweł został zanurzony w Chrystusie, kto przyoblekł się w Chrystusa (Ga 3,27), jest człowiekiem – jest ziarnem dobrym. Człowiek ochrzczony został przez Chrystusa przyobleczony mocą (1 Tm 1,12). Ziarno, które jest w rękach gospodarza jest dobre. Inne niż ziarno nieprzyjaciela, które jest złe. Warto również zauważyć, że gospodarz posiał nasienie na swoim polu. Nieprzyjaciel zaś zasiewa nasienie na polu, które nie należy do niego. Polem, dla słuchaczy Jezusa, wydaje się być lud Izraela.

Pan, który jest dobrym gospodarzem, ma swoje pole, które jest polem urodzajnym i na tym polu zasiewa dobre ziarno. On przez całą przypowieść jest. Jest nieustannie obecny, czuwa nad swoim polem,

nie traci z oczu od chwili zasiewu, aż po żniwa. Mówi, wyjaśnia – nade wszystko jednak nie opuszcza swojego dzieła.

Rzecz jasna, iż polem – własnością Pana – jest także każdy z nas. Każdy z nas, kto jest uczniem Chrystusa jest Jego polem. Polem w którym On sieje ziarna życia. Polem w którym gdy nie czuwamy, nieprzyjaciel pana wsiewa zło.

### **Podstępny nieprzyjaciel**

Gospodarz dokonuje zasiewu i oczekuje plonu. Czyni to za dnia. Podstępny nieprzyjaciel działa w ukryciu, w pośpiechu, korzysta z ciemności, ze snu rolników, chce zniszczyć pracę innych. Tak jak nieoczekiwanie się pojawia, tak też nagle znika i już więcej nie pojawia się.

Ciekawym jest, iż w Jezusowej przypowieści to nie gospodarz śpi, ale śpią ludzie. W tekstach nowotestamentalnych odniesienie do spania, czasownik spać (gr. *katheudo*) ma znaczenie metaforyczne i oznacza postawę ludzi wobec paruzji (Mt 25,5; Mk 13,36; 1 Tes 5,6.7). Można zapytać, gdzie byli owi rolnicy gdy podstępny nieprzyjaciel bez przeszkód siał chwast. Gdyby czuwali, mogliby zapobiec temu co się wydarzyło. Stąd też ich późniejsze oskarżenia, protesty będą niezasadne. Mogli wcześniej czuwać.

Ludzie śpią ale nie gospodarz. On jest pełen nadziei. On czuwa troszcząc się o swoje pole – jest nieustannie z tym polem. Wzmianka o spaniu ludzi odsuwa przypuszczenie, że gospodarz mógł dopuścić się jakiegokolwiek zaniedbania. Takiego zaniedbania mogli dopuścić się co najwyżej ludzie, którzy spali. A przecież powinni pilnować pola gospodarza, oni jednak spali.

Kiedy bowiem spali ludzie przyszedł nieprzyjaciel gospodarza i nasiał chwastu między pszenicę i odszedł (Mt 13,25). W literaturze apokryficznej „nieprzyjaciel” oznacza bardzo często „diabła”. W Łk 10,19 Jezus daje swoim uczniom władzę stąpania po węzach, skorpionach i całej potędze nieprzyjaciela – którym jest szatan. Nieprzyjaciel, czyli ten, który sprzeciwia się Jezusowi oraz tym, którzy należą do Niego. Ów nieprzyjaciel postępuje podobnie jak gospodarz – sieje. Nie sieje jednak dobrego ziarno – ziarna pszenicy, ale sieje ziarno złe.

Nieprzyjaciel w swoim działaniu naśladuje gospodarza, choć jest to działanie przeciwne wobec intencji gospodarza, który pragnął by na jego polu zasadzone zostało ziarno dobre. Ziarno, które przyniesie oczekiwany i pożądaný dobry plon. Tymczasem nieprzyjaciel zasiał chwast – zasiał zło.

Prawo rzymskie przewidywało karę za celowe sianie chwastu na polu, za zanieczyszczanie pola, za narażanie zboża na zniszczenie. Zatem czyniący zasiew chwastu nieprzyjaciel gospodarza zasługuje na karę. Niszczył bowiem ziarno tak bardzo potrzebne aby mógł zostać upieczony chleb.

### **Chwast**

Chwast zasiany przez nieprzyjaciela zostaje określony greckim terminem zizania, co tłumaczone jest jako chwast, kąkol, życica a czasami zizania. Roślina ta w Biblii występuje jedynie w tekście Ewangelii wg św. Mateusza. Jest to roślina trująca bardzo rozpowszechniona na Bliskim Wschodzie. Trucizna pochodzi od gatunku grzyba, który często pojawiał się na roślinie. Podobna do pszenicy, rośnie na wysokość ok. 60-70 cm. Uchodziła za zdegenerowaną formę pszenicy. Co więcej dojrzałe, za-infekowane ziarna życicy zawierają toksyny, które powodowały ślepotę i bóle głowy. Spożycie niewielkiej jej ilości mogło spowodować śmierć człowieka. Życica rozmnaża się z nasion, nie potrzebuje dobrej gleby. Ciekawym jest jednak, że kiełkuje tylko w glebie wilgotnej. W przypadku niekorzyst-

nych warunków jej nasiona mogą wiele lat pozostawać w glebie w stanie spoczynku, nie tracąc zdolności kiełkowania. Roślina ta uchodziła za niezwykle uciążliwy chwast<sup>2</sup>.

Warto zwrócić uwagę, iż słowo „chwast” w języku hebrajskim ma ten sam źródłosłów co słowo szatan. Odsyła zatem do idei „przeciwstawiania”, „dzielenia”. Można powiedzieć, iż nieprzyjaciół gospodarza posiał na jego polu tych, którzy będą dzielić. Lubimy wyraźne podziały. Królestwo Boże tu, królestwo szatana tam. Tutaj ludzie dobrzy, tam źli. Tu jest prawda, a tam fałsz, bez żadnych odcieni. Tymczasem tak nie jest.

Można by powiedzieć, że typowym grzechem osób religijnych jest dzielenie ludzi na dobrych i złych. Wielu ludzi chce wykorzystać zło klasyfikując ludzi na dobrych i złych. To są dobrzy – dobrej jakości, a Ci – skoro jawią się nam jako źli, są gorsi. Często owi „pobożni” klasyfikują tych „złych” i subiektywnie decydują, kto zostanie tam umieszczony. W swojej pysze wiedzą, kto jest chwastem, a kto dobrym ziarnem. Stawiają się niemal w roli Pana Boga. Walcząc ze złem, są zawsze przeciw komuś. Sami uważają się za dobrych i wyrokuje o innych – o tych, którzy ich zdaniem są źli.

## Ziarno i Chleb

Ziarno w tradycji Starego Testamentu ma bardzo szerokie znaczenie. Hebrajskie słowo zera (Włg. Semen), określa nie tylko nasienie rośliny, ale i to co stanowi o przekazywaniu życia wszystkim istotom żyjącym. Ziarno może oznaczać „potomstwo”, „pochodzenie”, „ród”. Ziarno zawiera w swoim wnętrzu, w postaci zarodka, wszystkie przyszłe części rośliny, dlatego jest symbolem życia i rozwoju. Ziarno jest symbolem zmartwychwstania. Z nasienia bowiem rodzi się życie – rzecz jasna, ziarno musi zostać wrzucone w glebę, musi obumrzeć – wtedy z ziarna rodzi się życie.

W Biblii ponad pięćdziesiąt razy jest mowa o ziarnie. Ziarnem jest słowo Boże (Łk 8,11), w którym jest życie, które daje życie. Pan, Boski Siewca, siewa w swojej ziemi ziarno – a zatem siewa nowe życie.

Pamiętać trzeba, iż ludzie ówczesni Jezusowi zasadniczo żywili się chlebem. Chleb był i jest po dzień dzisiejszy podstawowym, jest niezwykle ważnym pokarmem w Palestynie. Chleb nieśli w swoich sakwach uciekający z Egiptu pod wodzą Mojżesza Izraelici. Na pamiątkę tego wyjścia spożywano chleb niekwaszony podczas uczty paschalnej. Chleby, nazywane chlebami pokładnymi, chlebami oblicza, składano w ofierze na specjalnym stole przed obliczem Pana Zastępów w Namiocie Spotkania, a potem w Świątyni Jerozolimskiej. Chleb był symbolem życia, które pochodzi od Boga, którego On udziela, które podtrzymuje w swoim ludzie – ludzie z którym zawarł Przymierze.

Chleb codzienny zajmował ważne miejsce w liturgii żydowskiej, w nauczaniu Jezusa a później w liturgii chrześcijańskiej. Jezus dwukrotnie rozmnaża chleb, by w ten sposób pokazać wobec tłumów, iż jest źródłem prawdziwego pokarmu. On jest prawdziwym Chlebem, który zstąpił z nieba, kto spożywa ten chleb, będzie żył – żyje na wieki (zob. J 6,26-59).

Stąd też każdy rolnik z wielkim szacunkiem i dbałością troszczył się o ziarno. Z ziarna bowiem powstał tak potrzebny chleb.

## Czas owocowania

Kiedy rośliny wyrosły, wydały owoc. Po owocach właśnie można było rozpoznać pszenicę i kąkol. Św. Mateusz chętnie i często podejmuje temat wydawania owocu: „z owocu ich poznać...” (zob. Mt 3,8.10; 7,20; 12,23; 21,34.41.43). Po owocach można rozpoznać uczniów Jezusa. Podobnie

<sup>2</sup> Zob. Z. Włodarczyk, *Rośliny Biblijne. Leksykon*, Kraków 2011, s. 131-132.

może być rozpoznana pszenica. Chwast, który rosnąc podobny był do pszenicy, może być rozpoznany dopiero wtedy, gdy wyda owoc. Przez pewien czas jedno i drugie rośnie obok siebie na tym samym polu i nie można rozpoznać pszenicy i kąkol. Kiedy jednak widać kłosa, wyraźnie widać która roślina jest dobra, a która szkodliwa, niewątpliwie zła.

### Słudzy gospodarza

Słudzy informują gospodarza o wydarzeniu. Słowo „słudzy” (gr. *dulos*) występujące 25 razy w przypowieściach u Mateusza i posiada najczęściej znaczenie religijne. Najczęściej oznacza apostołów, wczesnochrześcijańskich misjonarzy i członków Kościoła. „Słudzy” są jednak kimś innym niż „żeńcy” (Mt 13,30). Żeńcy bowiem to niewątpliwie aniołowie, którzy towarzyszą Synowi Człowieczemu w dzień sądu (Mt 13, 39.41-42; 24,31; 25,31-46).

Słudzy nie wykonują żadnej pracy. Ich rola sprowadza się do postawienia pytania i otrzymania objaśnienia od Pana. Pierwsze pytanie podsumowuje czynność zasiania opisaną wcześniej. Oni bowiem wiedzieli tylko o tym posianym, dobrym ziarnie. Stąd też ich zdziwienie i pytanie: „skąd wziął się chwast?” (Mt 13,27). Skąd wziął się chwast, skoro Pan zasiał nasienie dobre?

Gospodarz niejako pomija odpowiedź na pierwsze pytanie. Nie ma potrzeby by potwierdzał dobrą jakość nasienia. Wskazuje jednak, iż ponieważ nasienie było dobre, stąd też pojawienie się kąkol to wynik działania nieprzyjaciela. Słyszac to, słudzy wyrażają gotowość usunięcia kąkol. Czynność taka była normalną dla palestyńskich rolników. Wydawać by się mogło bowiem, iż usunięcie chwastu sprawi, iż zasiane dobre ziarno będzie mogło być lepiej widoczne, będzie miało lepsze warunki w ostatniej fazie swojego wzrostu.

Gospodarz jednak nie zgadza się na ich propozycje. Nie pozwala sługom wyrwać chwast. Jest on bowiem pomieszany z pszenicą. Co prawda, skoro widać było owoc, można było odróżnić pszenicę od kąkol. Jednak usunięcie jednego mogło sprawić uszkodzenie drugiego. Korzeń bowiem chwastu jest silniejszy i bardziej rozbudowany niż pszenicy. Próba przedwczesnego usunięcia kąkol mogłaby jedynie przysporzyć szkody. Jedynym który ma prawo zbierać i oddzielać jest Pan. Czasownik „zebrać” (gr. *ekridzo*) pojawia się w obrazach mówiących o zniszczeniu przez Boga (zob. Mt 15,13; Mdr 4,4; Syr 3,9). A zatem to Pan będzie zbierał. On także dokona oddzielenia pszenicy od chwastów. Dokona się to w chwili żniw.

### Czas żniw

Jedynie gospodarz, który dokonał zasiewu jest uprawniony do dokonywania oddzielenia. Godzina tego oddzielenia jednak jeszcze nie nadeszła, ale z pewnością nastąpi. Czas oddzielenia nastanie wraz ze żniwami. Wydaje się on jeszcze być odległy. Zanim nastąpi, pszenica i kąkol będą rosły obok siebie. W czasie jednak żniw chwast zostanie wrzucony do ognia, pszenica natomiast zebrana do spichlerzy Pana. Bóg bowiem ma czas. Bóg daje czas. Bóg potrzebuje czasu. Bóg potrafi czekać.

Żeńcy, którzy pojawiają się w chwili żniw, najpierw zbiorą pszenicę, kąkol zaś pozostawią by wyschną. Potem wyschnięty chwast będzie również zebrany i spalony. Kolejność nie jest bez znaczenia. Oddzielenie i spalenie poprzedza akt ostatni. Ostatnim zaś aktem będzie zebranie do spichlerza. Św. Mateusz, w duchu oczekiwań judaistycznych ukazuje koniec czasów, kiedy to nastąpi sąd nad bezbożnymi i ocalenie sprawiedliwych.

## Teraz i przyszłość

Przypowieść wskazuje na kontrast pomiędzy czasem obecnym, w którym pszenica i chwast rosną wspólnie, obok siebie, a czasem żniw, w którym nastąpi oddzielenie dobra od zła. Jezus jednak dostrzega i ukazuje różnicę między dobrem a złem już teraz. Odróżnia ucznia dobrego, który już teraz pełnie wolę Ojca (Mt 7,21) i przynosi dobry owoc (Mt 7,16-20). Obecny czas jest czasem wzrostu. Czasem danym przez Boga tym, którzy się z Niego narodzili. Nadejdzie jednak czas paruzji. Czas, kiedy dokona się sąd i oddzielenie. Tego sądu dokona Pan.

Nadejście pełni królestwa Bożego będzie czasem oddzielenia. Przypowieść o chwaście mówi o bezwarunkowym zaproszeniu dla każdego człowieka do gotowości. Teraz jest czas zasiewu. Bóg dokonuje zasiewu, pozwala wydawać owoce. Na końcu czasów dokona oddzielenia tego, co wartościowe, od tego, co złe.

## Sąd nad złem

Przypowieść Jezusa jest odpowiedzią na pytanie skąd bierze się zło, jak również odpowiedzią dlaczego nie wszyscy przyjmują panowanie Syna Człowieczego. Zło sieje nieprzyjaciel Pana kiedy ludzie śpią. Kiedy bowiem człowiek śpi, nie jest czuwającym, nieprzyjaciel ma wolną rękę. Przypowieść jest zatem zachętą do czuwania.

Przypowieść pokazuje także jaką postawę winni zająć uczniowie Chrystusa w obliczu istnienia zła na świecie. Słudzy nigdy nie powinni być żniwiarzami. Przede wszystkim obecny czas nie jest czasem sadu. Czas sądu i królestwa jeszcze nie nadszedł. Obecny czas nie jest również czasem osądzania – oczyszczania wspólnoty, gdyż synowie królestwa mogliby zostać zniszczeni – osłabieni wraz z synami złego.

Wspólnota Kościoła, żaden z jej członków nie powinien uzurpować sobie prawa eschatologicznego Sędziego. Sąd zastrzeżony jest Bogu. Zło jest zatem rzeczywistością obecną i istniejącą. Bóg wie o nim. Zadaniem jednak Jego uczniów nie jest sądenie. Kościół powinien odznaczać się cierpliwością, ponieważ czas oddzielenia jeszcze nie nadszedł. Sąd jest sprawą Pana i nie należy do obszaru kompetencji Kościoła. Owszem, należy widzieć istniejące zło, należy się strzec tego zła. Nade wszystko należy czuwać i troszczyć się o ziarno dobra, które w każdym z nas zaszczerpił Pan.

## Panie wyjaśnij nam

Druga część Mateuszowej relacji o chwaście, to odpowiedź Jezusa – wyjaśnienie przypowieści. Wyjaśnienie to składa się z dwóch części. W części pierwszej (Mt 13,37-39) ewangelista objaśnia niektóre terminy przypowieści. Część druga (Mt 13,41-43) ukazuje los bezbożnych i sprawiedliwych: Syn Człowieczy wyśle aniołów w celu zebrania i ukarania bezbożnych; sprawiedliwi zaś dostąpią szczęśliwości królestwa niebieskiego.

Wyjaśnienie dokonuje się w domu do którego Jezus powraca po wygłoszeniu mów do ludu. Dom jest miejscem katechezy skierowanej do uczniów. Uczniowie „przystępują” do Jezusa jak do króla, jak do niebiańskiej postaci. Jezus przedstawiony jest jako uwielbiony Pan przemawiający w ważnych dla wspólnoty sprawach. Rozumienie nauki Mistrza przychodzi w wyniku pouczenia Jezusa Nauczyciela. Miejscem tego pouczenia, miejscem rozumienia jest dom, miejsce wspólnotowej katechezy.

Jezus tłumaczy, iż gospodarzem i siewcą jest Syn Człowieczy. On jest główną postacią Sądu Ostatecznego. Syn Człowieczy to Jezus. On jest Tym, który w czasie swej ziemskiej działalności dokonywał zasiewu. On jest Panem, który dokonuje zasiewu poprzez swych wysłanników, poprzez działalność

Kościoła. Ten sam Syn Człowieczy przybędzie jako Sędzia rodzaju ludzkiego (Mt 13,41). Syn Człowieczy, „który sieje dobre ziarno” – to Jezus Pan, który poprzez swych ziemskich ambasadorów ustanawia swe panowanie na ziemi w epoce Kościoła, i który jako Sędzia rodzaju ludzkiego powróci na końcu czasów.

„Rola jest świat” (Mt 13,38). Świat jest tutaj rozumiany jako pole chrześcijańskiego głoszenia Dobrej Nowiny. Znamiennym jest, iż uczniowie przedstawieni są jako światło świata (Mt 5,14). Dobrym nasieniem są „synowie królestwa”. W Mt 13, 38 są nimi chrześcijanie na całym świecie, którzy są dziećmi królestwa. Nie są nimi jedynie wyznawcy judaizmu, ale wszyscy, którzy przyłączyli się do Chrystusa. Synami królestwa są ci, którzy słuchają czystym i dobrym sercem, przynosząc plon. Człowiek się staje dzieckiem tego, kogo słucha. Jeśli słucha Słowa Wcielonego, staje się dzieckiem Bożym.

### Synowie zła i zły

Chwastem są „synowie zła”. Są to ludzie niegodziwi, są to ci, którzy wybierają drogę zła. Drogę, której panem jest zły (gr. poneros) – nieprzyjaciel (gr. ehtros) – „szatan” (gr. diabolos).

Diabeł to ten, który dzieli. Termin diabeł jest greckim słowem na określenie hebrajskiego satan. Szatan (gr. satanas) jest transliteracją aramejskiego satana. Teologicznie nie ma różnicy pomiędzy terminami „diabeł” i „szatan”. W rozumieniu Mateusza diabeł przedstawiony jest jako przeciwnik Jezusa. W scenie kuszenia jest on przeciwnikiem Jezusa (zob. Mt 4,1-11). W przekazie tym diabeł jest określony jako „kusiciel” (Mt 4,3), jako ten, który próbuje odwieść Jezusa od pełnienia woli Boga. Ostrzegając przed szatanem Mateusz pokazuje, iż cały świat jest polem jego działania. Ma on swe królestwo, czyli obszar swojego panowania. Ma on swych aniołów pod swą władzą (Mt 25,41). Jego wpływ rozciąga się także na ludzi (Mt 13,38). Działa on w Kościele i poza Kościołem.

Jezus wie o jego istnieniu i jego działalności. Przy całej jednak swej władzy diabeł nie jest suwerennym władcą. Jest podporządkowany Bogu (Mt 4,1) oraz Synowi Człowieczemu (Mt 25,31-46), a jego rola rozciąga się jedynie na czas Kościoła, ponieważ w Dniu Ostatnim diabeł i jego aniołowie oraz jego „synowie”, zostaną wrzuceni w ogień wieczny (Mt 13,42; 25,41). Mateusz stwierdza, że tym, który posiał „chwast”, „synów złego” jest diabeł. Jest on głównym nieprzyjacielem Syna Człowieczego.

### Czas żniwa

Ale nadejdzie czas żniw. „Żniwem jest koniec świata” (Mt 13,39). Wyrażenie „koniec świata” oznacza koniec istniejącego porządku świata (Mt 24,3; 28,20), przemiana wszystkiego i Boża wola zapanuje w pełni. Znakiem nadejścia końca czasów będzie pojawienie się Syna Człowieczego oraz początek Sądu Ostatecznego. Zapowiedź ta, to dla uczniów Syna Człowieczego nadzieja, ale i zachęta do spojrzenia na swoje życie.

Ciekawym jest, że Jezus nie tłumaczy co oznacza sen ludzi, wschodzenie nasienia, sładzy albo zebranie do spichlerza. Rozmowa sług i gospodarza zatrzymuje się przy zapowiedzi czasu żniw. Podkreślona zostaje kara, która dla synów zła jest nieunikniona i straszliwa.

Zadaniem Syna Człowieczego oraz przychodzących wraz z Nim aniołów (zob. Mt 16,27; 24,31; 25,31) jest dokonać sądu nad złymi. Odpowiedzą oni za wszystkie zgorszenia i wszystkie nieprawości.

Zgorszenia, to wszystko co mogło spowodować duchowy upadek człowieka. To wszystko co przeszkadzało lub odciągało kogokolwiek od pełnienia woli Bożej. Za wszystko co prowadziło do osłabienia i utraty wiary, do odejścia od Boga. Zgorszenia oznaczają nie tylko ludzi, którzy odwodzą wierzących od Chrystusa, ale także i tych, którzy utrudniają niewierzącym i poganom ich drogę do Chrystusa.

Ukarani zostaną także ludzie dopuszczają się nieprawości. Owa nieprawość (zob. Mt 7,23; 13,41; 23,28; 24,12) to: odmowa pełnienia woli Bożej oraz brak miłości. Nieprawość oznacza brak czynów miłości, które stanowią samo serce głoszonego przez Jezusa Bożego Prawa, a z drugiej strony oznacza przekroczenia Prawa Bożego sprawiające moralny chaos. Jest ona przeciwieństwem sprawiedliwości.

„Ci którzy dopuszczają się zgorszenia” oraz ci, „którzy dopuszczają się nieprawości”, są w Kościele i poza Kościołem. Wszyscy oni podlegają sądowi w świetle Prawa Jezusa. Czyny „tych, którzy dopuszczają się zgorszenia” zwracają się przeciwko bliźniemu, utrudniając im dostęp do Jezusa. Czyny tych, „którzy dopuszczają się nieprawości” zwracają się przeciwko nim samym.

Królestwem Jezusa jest z pewnością Kościół obejmujący złych i dobrych. Jednak wydaje się, iż Królestwo Jezusa przekracza granice Kościoła. Jest ono skierowane i otwarte na świat. Zebranie niegodziwych z Jęgo królestwa oznacza sąd nad całym światem.

Sąd Boga dokona się na końcu czasów, nie teraz. Będzie sprawowany przez Niego, nie przez nas. Terazniejszość jest czasem cierpliwości, byśmy wszyscy nawrócili się i osiągnęli zbawienie (por. 2 P 3,9).

## **Kara i nagroda**

Obraz pieca ognistego, płacz i zgrzytanie zębów opisuje ostateczne odsunięcie od zbawienia, wieczne odrzucenie. Jest to miejsce dla tych, którzy zostaną odrzuceni na wieki z powodu ich bezbożności (Mt 13,41; 24,41). Jest alternatywą w stosunku do błogosławieństwa Bożego niekończącego się królestwa (Mt 13,43; 25,34) i życia wiecznego (Mt 25, 46). W „piecu ognistym” będzie „płacz i zgrzytanie zębów”. „Płacz” jest oznaką intensywnego cierpienia, którego mają doznawać bezbożni. „Zgrzytanie zębami” symbolizuje przygnębienie i gniew w obliczu niemożności uniknięcia i zmiany sytuacji kary.

W przeciwieństwie do odrzuconych „sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego”. Obraz ten wskazuje na Boga, który jest źródłem światła. Wyraża udział sprawiedliwych w chwale Boga. Zostali oni oczyszczeni z wszystkich niedoskonałości i przyodziani w Bożą doskonałość. „Sprawiedliwi” to ci, którzy zachowują prawo Chrystusowe. Określenia ta, w przekazie Mateuszowym, jest nawiązaniem do Dn 12,3: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia”.

Kończące całą historię stwierdzenie: „Kto ma uszy, niechaj słuca!” (Mt 13,43) zwraca uwagę na uroczysty charakter nauczania oraz na tajemnicę w nim zawartą. Jest Zachętą do uważnego zastanowienia się nad tym co powiedział Nauczyciel.

## **II. Meditatio – spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego**

*Medytacja, to czas baczniejszego spojrzenia na siebie. To czas spojrzenia na moje miejsce w poznanej i zgłębianej historii. Jest to czas ponownego czytania i zastanawiania się, jak to słowo odnosi się do mojego życia. W tej części naszej medytacji będzie więcej ciszy, więcej przyglądania się sobie samemu i swojemu życiu.*

### **Zaproszenie do słuchania**

Bóg zaprasza każdego człowieka, by ten zatrzymał się i posłuchał tego, co pragnie do niego powiedzieć Bóg. O czym pragnie Go pouczyć. Czasami słowa Boga są trudne. I wtedy by je zrozumieć, by je przyjąć niezbędnym jest dłuższe zatrzymanie się. Koniecznym niejednokrotnie jest wejście do swojego domu i tam ponowne słuchanie Mistrza. Słuchanie co On pragnie mi powiedzieć. Niezwykle ważnym jest mieć czas, by usłyszeć głos Boga. Usłyszeć w ciszy Kościoła, w codziennej modlitwie, w lekturze Pisma Świętego, w uczestnictwie w sakramentach, w nabożeństwach. Trudno jest usłyszeć głos Boga, bo nieprzyjaciel pragnie Go zagłuszać. Moje słuchanie głosu Pana.



Jakże pięknym jest to, że możemy poznawać swoją wiarę. Bóg zaprasza nas do spotykania się ze sobą. Zaprasza nas do poznawania siebie. Istotą zbawienia jest zjednoczenie się z Bogiem. Już teraz mogę Tego Boga poznawać.

### **Zły i zło**

Cała ludzkość, wierzący i niewierzący, została pogrążona w nieposłuszeństwie, gdyż Bóg wszystkim chce okazać miłosierdzie (Rz 11,32). Gdzie rozpowszechnia się grzech, tam pojawia się jeszcze obfitsza łaska (Rz 5,20). Bóg pozostawia chwasty, byśmy poznawali Go jako łaskę, stając się Jego dziećmi, które otrzymują i dają miłość darmową. Istotnie, Jego wyroki są niezbadane, a Jego drogi nie do wyśledzenia (Rz 11,33).

Zło od zawsze stwarza problemy. Szczególnie wtedy, gdy staram się czynić dobro. Zło na początku wydaje się być pięknym i upragnionym dobrem (Rdz 3,6). Dopiero później odkrywa się jako kłamstwo. Zły gdy posieje swoje ziarno znika. Gdy przestaje nas kusić – znaczy, że trzeba spokojnie sprawdzić, czy przypadkiem On już w nas nie zasiał ziarna zła. Gdy bezkrytycznie patrzę na siebie, gdy uważam, że jestem dobry, prawy i bardzo dobry, gdy w innych widzę zło, a nie w sobie – być może chwast nieprzyjaciela zagłuszył we mnie zdolność trzeźwego rozeznawania. Tak często dostrzegamy drzazgę w oku brata, nie widząc w swoim belki (Mt 7,3-5).

Kiedy doświadczamy istnienia zła pytamy: Dlaczego ono jest? Czyżby Bóg zgadzał się na zło? Czy nie mógłby je usunąć, zgładzić? Zło jednak nie ma początku w Bogu. Pochodzi od nieprzyjaciela. Wobec zła Bóg objawia to, kim jest. A On Jest bezwarunkową Miłością. Stąd też zło wzrasta z dobrem. Zamiast wyrwać go przy użyciu przemocy i ograniczeniu wolności, należy czynić miejsce dla największego dobra: miłosierdzia. W ten sposób stajemy się doskonali jak Ojciec, który jest w niebie (Mt 5,48).

### **Być ziarnem a nie chwastem**

Bycie chrześcijaninem nie oznacza, że będziesz zbawiony. Jesteśmy Jego polem. Jesteśmy uprawną rolę (1Kor 3,9). Nieustannie dokonuje się w nas budowanie.

Kąkol i pszenica znajdują się w samym człowieku. Historia życia każdego człowieka jest polem walki. Gdzie Pan troskliwie sieje dobro, tam nieprzyjaciel chytrze zasiewa zło. Dlatego istnieje podwójność ziarna (dobre i złe), siewców (Pan i nieprzyjaciel). Co we mnie jest owym złem – nasieniem złym, co niszczy dobre ziarno Boże?

Chwast zatruwa prawdziwe ziarno. Czy i ja czasami nie zatruwam życia innym? Co w mojej postawie może być trucizną dla innych? Nie jestem idealnym – warto popatrzeć na swoje wady.

Po owocach ich poznacie. Nie jestem ziarnem życia, jeśli wprowadzam spory, kłótnie. Podziały bowiem kłótnie wprowadza chwast – szatan.

Warto też zastanowić się nad moim szacunkiem dla chleba. Bóg bowiem – troskliwy gospodarz daje mi pokarm. Daje mi chleb. Czy umiem dzielić się chlebem? Czy umiem szanować chleb?

### **Kościół – dom dobrych i złych**

Jesteśmy rolnikami w Kościele. Rolnikami wezwanymi do troski o dobro Kościoła. Czy dbam, czy troszczę się, czy czuję się odpowiedzialny za duchowy ale i materialny Kościół?

Podobnie jak dozwolono wzrastać kłokolowi wraz z pszenicą, tak też w Kościele mają swe miejsce grzesznicy. Jeśli w Kościele znajduje się kłokol, nie jest to powód, by go opuszczać, ale należy dążyć do tego, by samemu stawać się pszenicą. Augustyn uważał, że w Kościele należy nauczyć się wzrastać wraz z kłokiem.

Chcielibyśmy, ażeby wspólnota chrześcijańska była doskonała, czysta, stąd też często usiłujemy wyrwać chwasty, w nas i poza nami. Okazuje się, że największe spustoszenia powodują wysiłki wyeliminowania zła. Najgorsza jest przemoc święta. W „imię dobra” pogwałca wszelką wolność.

W Kościele – tak jak w świecie – istnieją razem chwasty i pszenica. W obecnym czasie królestwo Syna Człowieczego jest otwarte dla wszystkich ludzi. W ostatecznej przyszłości królestwo Ojca będzie przeznaczone tylko dla Jego dzieci, dla tych, którzy stali się jak On.

Triumf dobra nastąpi dopiero na końcu i będzie dziełem Pana. Obecnie jest czas cierpliwości, naszej i Boga, który patrzy na zło nasze i innych, jako na pole miłosierdzia, odpowiednio otrzymywanego i dostosowanego.

### **Nie sądz innych**

Przypowieść o chwaście wzywa do osobistej odpowiedzialności. Nie powinniśmy sądzić innych, by nie być sądzonymi. Powinniśmy okazywać miłosierdzie, by je otrzymać. Miłosierdzie jest najważniejsze, jest większe od jakiegokolwiek przepisu prawa. Rozprzestrzenianie się zła, daje okazję do wzmożenia się miłosierdzia, staje się milczącą zgodą, która osłabi serca wielu (Mt 24,12). Jedynym sędzią jest Bóg.

Deklaruje się uroczyście, że należy nienawidzić grzechu, a kochać lub szanować grzeszników. Nie jest to jednak takie proste. Zawsze bowiem istnieje ryzyko, że zniszczy się osoby, a nie zło, które zostanie nawet wzmocnione i bardziej rozpowszechnione. Chcąc wyeliminować zło, pozbywamy się często tego, co nam przeszkadza, co nas denerwuje, co zagraża naszym ambicjom, zagraża naszym tronom czy stanowiskom. Często jest tak, że jest ktoś, kogo nie potrafimy znieść lub kto burzy nasz spokój. Często wtedy pokazujemy jego błędy – wady. Przedstawiamy krytykę, wysuwamy wątpliwości, zarzuty i sprawiamy jego śmierć.

Tymczasem trzeba pamiętać, iż najpierw musimy spojrzeć na siebie samych, na zło, które jest w nas. W chwili, w której sądzisz, potępiasz, lekceważysz innych, uważając się za „czystego”, sam przemieniasz się w chwast.

Trzeba umieć szukać w innych dobra. Niektórzy widzą w innych jedynie brud, korupcję, przemoc, przewrotność, fałsz. Inni chociaż nie zamykają oczu na to wszystko, potrafią dostrzec również dobro, hojność, czystość, szczerłość, wierność. Można by powiedzieć, że pewni ludzie tak wyspecjalizowali się w dostrzeganiu dzieła szatana, że nie potrafią dostrzec działania Boga w świecie.

### **Dom miejsce poznawania – szukania spotkania z Jezusem**

Dom winien być miejsce słuchania Jezusa. Dom winien być miejscem obecności Boga. Czy w moim domu jest miejsce dla Boga, dla wszystkich Jego przykazań, dla uczynków miłosierdzia? Domy pierwszych uczniów Chrystusa były miejscami spotkań uczniów z Mistrzem. Czy w moim domu można spotkać Boga? Czy w moim domu jest miejsce dla wszystkich?

## Czas obecny i zapowiedź czasów ostatecznych

Zło zostanie usunięte na końcu, ale na sądzie Boga który to sąd jest innym od naszych sądów! Obecny czas jest nam dany do otrzymywania i stosowania Jego miłosierdzia w życiu. Na końcu Bóg zniszczy zło i tych którzy to zło przyjmowali za swoje. Każdy z nas odpowie za swoje czyny. U końca czasów będą dwa ogniska: spalanych jako śmiecie chwastów i jaśniejących jak słońce sprawiedliwych.

## III. Oratio – zwrócenie się do Boga

*To, co poznałem w sobie, w konfrontacji ze słowem Bożym, co poznałem w czasie dwóch pierwszych kroków, teraz omawiam z Bogiem. Może to być czas przepraszania, podziękowania, prośby.*

Czas modlitwy i rozmowy z Panem.

Czas, by stanąć przed Panem by przepraszać, dziękować, by prosić...

## IV. Kontemplatio – czas bycia sam na sam z Panem

*Po lectio – po poznaniu słowa, po spojrzeniu na siebie – meditatio, po oratio – po modlitwie, następuje czas ciszy – bycie w ciszy z Bogiem.*

## Modlitwa na zakończenie medytacji

Ku Tobie, Panie, wnoszę moją duszę, mój Boże, Tobie ufam: niech nie doznam zawodu! Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną!

Nikt bowiem, kto Tobie ufa, nie doznaje wstydu; doznają wstydu ci, którzy łamią wiarę dla marności.

Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, i naucz mnie Twoich ścieżek!

Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca, i w Tobie mam zawsze nadzieję.

Wspomnij na miłosierdzie Twe, Panie, na łaski Twoje, co trwają od wieków.

Nie wspominaj grzechów mej młodości ani moich przewin ale o mnie pamiętaj w Twojej łaskawości ze względu na dobroć Twą, Panie!

Pan jest dobry i prawy: dlatego wskazuje drogę grzesznikom; rządzi pokornymi w sprawiedliwości, ubogich uczy swej drogi.

Wszystkie ścieżki Pana - to łaskawość i wierność dla tych, co strzegą przymierza i Jego przykazań.

Ps 25

## Bibliografia

S. Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Mateusza*, Częstochowa 2007.

A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Kraków 1981.

J. Jaromin, *Wartość Królestwa Bożego w przypowieściach Ewangelii synoptycznych. Studium lingwistyczno-egzegetyczne*, Wrocław 2008.

A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1 – 13. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2004.

A. Pronzato, *Przypowieści Jezusa*, tom I, Kraków 2003.

opr. ks. Piotr Łabuda